Nr 17

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Lutego v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

[illegible] Rządzącego Senatu.

O porządku wprowadzeniu spraw, o gwałtowne zawładanie majątkow nieruchomych.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY Mości, Rządzący Senat, wysłuchawszy raportu P. Rzeczywistego Radcy Taynego, byłego Ministra Sarbu i Kawalera, Hrabiego Dymitra Alexandrówicza *Gurjewa*, przez który, po rozpatrzeniu sprawy gubernii orenburskiey powiatu birskiego wsi; Tymbajewey, Kałdybajewey, Suchojazowey i Kumanijewey z Czeremis Tepterow z włościanami udziałowemi wsi Ulejewey Karpow Poczynok także, o sianożęcie, i znayduiąc, że sprawa ta z przyczyny naruszenia spokoynego posiadania zaczęła się w Niższym Sądzie Ziemskim, który, na osnowie artykułu 248 Urządzenia (Учрежденіе) objaśnionego Ukazem Rządzącego Senatu 1809 dnia 14 października, powinno bydź wyśledzenie tylko tego, w czyjem posiadaniu była ta ziemia wtedy, kiedy na niey gwałt dopełniony, i o to jedynie dopytywać się świadków, nie żądając, ani wchodząc w rozbior, składanych przez śpierające się strony dokumentow pisanych, należących jedynie do rozbioru Sądu Powiatowego, a po wyśledzeniu, odebrawszy ziemię od tego kto zabrał, natychmiast powrócić temu, kto ją posiadał przed nastałym sporem; ale Asse[illegible] tego Sądu, wbrew przeciw temu, przystąpili [illegible] rozbioru i dokumentow, przez co i sprawa ta została zmieszaną, tak, że w niey sąd nie idzie już o samo prawo posiadania, jak z prawa wypada, ale i o prawo podług dokumentow, prosi dla lepszego objaśnienia Sprawnikom Ziemskim i Sądom Niższym Ziemskim obowiązkow ich w działaniach podług artykułu 248 Urządzenia, opublikować pomieniony Ukaz z dnia 14 października 1809 roku wszystkim Rządom Gubernialnym; ponieważ, podług przedstawienia P. Ministra Skarbu, od Rządzącego Senatu rozesłany już dla przewodnictwa do wszystkich Izb Skarbowych przy Ukazach z dnia 5 lipca 1820 roku, i tak przywrócić jednostayność w tey rzeczy działania. A po zrobioney w 2gim Oddziale 3go Departamentu sprawce okazało się: że pomieniony Ukaz nastał z powodu protestu Prokurora Gubernialnego Połtawskiego *Bułowicza*, do byłego P. Ministra Sprawiedliwości i Kawalera, Xiążęcia Piotra Wasilewicza *Łopuchina*, który przesłał ten protest przy zaleceniu (order) do sprawującego wtedy obowiązki Ober-Prokurora Radcy Stanu *Mawrina*, w którym wyrażono, iż pomieniony Prokuror Gubernialny przysłał do P. Ministra sprawiedliwości kopiją wniosku, danego przez tegoż Prokurora 2mu Departamentowi Sądu Jeneralnego Połtawskiego, z powodu zdarzoney w tym Sądzie wątpliwości, czyli powinien ten Departament przesyłane sobie z 1go Departamentu sprawy, w których zawierają się same tylko ziemskie spory, a nie kryminalne przestępstwa, i które tam przyszły przez appellacyą, odsyłać przez szczególne postanowienia do Sądów Powiatowych dla formalnego odsądzenia, nie dozwalając od nich, jako nierozstrzygających istoty sprawy, appellacyi. P. Minister Sprawiedliwości, rozpatrzywszy to postanowienie, dostrzega, że to niewyrozumienie Sądu Jeneralnego pochodzi jedynie [illegible] tego Departamentu, po ostatniém Rządzącego [illegible] zaleceniu. W roku 1808 [illegible], niedostatecznie wiedzą, jakie istotnie sprawy do 1go, a jakie do 2go Departamentu należą. Zaczem posyłając ten wniosek. P. Ministra Sprawiedliwości rekomendował podać obięte w nim okoliczności do uwagi Rządzącego Senatu, z tem, azali się nie podoba, dla rozstrzygnienia mogących się zdarzyć w poźnieyszym czasie w Departamentach innych Sądów Jeneralnych i Głównych, podobnych trudności, uczynić postanowienie. jakie mianowicie sprawy należą do 1go, a jakie do 2go Departamentu, a o tem, co nastąpi dla jednostaynego postępowania, dać wiedzieć wszystkim guberniom, na swoich prawach będącym. Z przyłączonego zaś wniosku Prokurora Gubernialnego Połtawskiego okazuje się, że zapadłego w 2gim Departamencie Sądu Jeneralnego, dnia 1 lutego 1809 roku postanowienia, dana mu była kopija, w którey opisano: iż ten Departament, rozważając, iż 1szy Departament tego Sądu Jeneralnego, przychodzące do niego przez apellacyą sprawy, śledztwiennym sposobem wyprowadzane, przeyrzawszy, i nie znayduiąc w nich kryminalnego występku, lecz same tylko ziemskie spory; a zatém uważając te sprawy za należące do roztrząsania nie kryminalnego, ale cywilnego Sądu, posyła je do rozpatrzenia i osądzenia do Sądu 2go Departamentu. Sprawy te w sporach ziemskich odbywały się, podług wyrazow wypisanych, przez śledztwo, a nie sposobem formalnym, przepisanym Prawa Statutowego Rozdziału 4go w Artykułach 18 i 54; a podług 116 artykułu, 8go rozdziału Naywyższego Urządzenia Guberniy, rewizya spraw cywilnych nic innego nie jest, tylko pilne rozpatrzenie, czy sprawa osądzona porządnie i z prawami zgodnie, równie dla wyświecenia prawa strony usprawiedliwioney, jak i dla obalenia mniemanego prawa strony przeciwney. A wchodzące do tego Departamentu za appellacyami Sądów Powiatowych, Magistratow i Ratuszow mieskich sprawy odbywają się takim sposobem, że robią się wyciągi (extrakta), wzywają się przez pozwy strony prawujące się dla ich podpisania, w takich sprawach, w których nie okazuie się cena poszukiwania (isku) przy początkowem ich prowadzeniu wymienionego, departament ten żąda przez sądy powiatowe od strony powodowey w obecności odpowiadającey oświadczenia ceny rzeczy poszukiwaney, na co w zdarzeniu zaprzeczania strony odpowiadającey, robi się taxa majątku nieruchomego pod sporem będącego, a zatym z kolei słuchane są strony, stanowi się wyrok i ogłasza się podług ceny rzeczy poszukiwaney, z pozwoleniem lub niedopuszczeniem apellacyi: w takichże sprawach, przysyłanych z 1go departamentu, jeżeli w tym departamencie zrobione będą extrakta, uczynić przywołanie stron do ich podpisania, zapewnić się o cenie spornego majątku, zachować w ich sądzeniu koley, a potém już stanowić względem odesłania napowrót do Sądow Powiatowych dla tego, że w sprawach tych o spory ziemskie wyprowadzone przez śledztwo nie porządnie i niezgodnie z prawami, do formalnego podług wyżey przytoczonych artykułow prawa Statutowego (jeżeli rozprawiające się strony zażądają) odbywania, tedy dla wypełnienia tego

wszystkiego przedłuży się czas, użycie go na porobienie extraktow i dalszych, zrobi zbyteczne zatrudnienie, ze względu, że sprawy te za nieporządnem ich prowadzeniem niemogą bydź osądzone podług natury pretensyi, i łączy się to jak i przestrzegana w sprawach tych koley, z ciąganiną i stratami dla strony pokrzywdzoney, aby znaleźć zadosyć uczynienie. Dla oddalenia czego, chociaż ten Departament podaje, pomienione sprawy, przysyłane z 1go Departamentu, ze śledztwa wyprowadzone, po ich otrzymaniu odsyłać przez szczególne postanowienia dla formalnego osądzenia do Sądow powiatowych, nie dozwalając i apellacyi od tych wyrokow, jako nie rozsądzających natury pretensyi; ale że były w tém zdarzeniu nieosądzone, dla tego, że sprawy te weszły do 1go Departamentu przez apellacyą, a po ich przysłaniu podług przynależenia do roztrząsania i wyroku do tego Departamentu znaydą takowe roztrząśnienie z porządku apellacyynego; stosownie do Naywyższego o Guberniach Urządzenia artykułu 405, punktu 6; wyżey wyrażoną okoliczność kommunikuje Prokurorowi gubernialnemu dla zrobienia wniosku, który nim otrzymany będzie, z roztrząsaniem, przysłanych do niego z 1go Departamentu spraw, przez śledztwa wyprowadzonych, zatrzymał się. Prokuror gubernialny razem z tym rozpatrywał i otrzymany w 1szym Departamencie Sądu Jeneralnego z Rządzącego Senatu roku 1808 dnia 12 października Ukaz w sprawie Majora Mańka ze szlachcicem Moysejenkiem, za zabranie z pola przez pierwszego na sporney między nimi ziemi siana i wyrąbanie pod sporem będącego lasu, przez który między innemi podnosząc w sprawie tey przez 1szy Departament postanowiony wyrok, obwiniający Majora Mańka, i przy zwróceniu sprawy do formalnego sądzenia, uczynioną została departamentowi wymówka, za to, że się wdał w niewłaściwe sobie sądzenie, o przynależności sporowi podległey między nimi ziemi, co należy do 2go Departamentu, i przepisano, iżeby 1szy Departament ponowił zalecenia do Sądow powiatowych, iżby sprawy, nieobeymujące kryminalnego przestępstwa, odbywane były cywilnym porządkiem, około wypełnienia czego powinien 1szy Departament mieć pilną baczność, i nie wchodząc w rozsądzenie takich spraw cywilnych, zostawiać je do rozstrzygnienia DepartamentuCywilnego. Za którym to Ukazem 1szy Departament wszystkie takie sprawy, które przyszły przez śledztwo z przyczyny sporow o ziemię i inne własności, przez jednego od drugiego sobie przywłaszczone, chociaż przy tém zaszły gwałtowności i grabieże, do sądzenia Cywilnych Departamentow, komu ta własność pod sporem będzie przysądzona, ażeby łatwiey wtedy obwinić tego, który w sporze nieprawnym się znaydzie, przesłał dla sądzenia do 2go Departamentu Sądu Jeneralnego. A ze spraw tych okazuje się, że ze sporow o ziemię i dalsze własności jedne po drugich przywłaszczane, poszły gwałty i grabieże, z jakiego powodu i sprawy te nie formalnym porządkiem, ale śledztwiennym prowadzone, przez Powiatowe Sądy sądzone i przez apellacyą od niekontentujących się przeszły na rewizyą do 1go Departamentu Sądu Jeneralnego. Za porównaniem wszystkich, wyżey opisanych okoliczności z postanowieniem 2go Departamentu Sądu Jeneralnego, iżby wszystkie sprawy, które weszły z 1go Departamentu, przez śledztwo wyprowadzone, odsyłać do formalnego rozsądzenia przez postanowienia szczególne. Nie zostawując i apellacyi. Prokuror gubernialny wnioskuje, iż gdy te sprawy wchodziły do Sądu Jeneralnego z porządku apellacyi, tedy ich znosić nie można przez postanowienia szczególne, a wypada, trzymając się Ustawy w Naywyższem o gubernijach Urządzeniu w artykułach 115, 116, 124 i 126 rozstrzygnąć sprawę na osnowie praw, z przysądzeniem na winnych i należących do skarbu iskowych i za nie herbowy papier pieniędzy; gdyż podług jego mniemania, jeżeli takie sprawy zwracane będą przez postanowienia szczególne do nowego sądzenia, nie zrobiwszy wniosku, w czyjém posiadaniu, do ukończenia przez formalne postępowanie sprawy, powinna zostawać własność pod sporem będąca; wtedy nie tylko pomnoży się dla pokrzywdzonych ciąganina i straty, ale i na nowo mogą powstać ze sporow, działania gwałtowne, i skarb należącego sobie wyżey wspomnionego pozbawi się dochodu; kiedy zaś będą sprawy te sądzone na osnowie praw i po przysądzeniu własności sporney, z czego wynikły grabieże i inne prawom przeciwne postępki, zostawiona będzie we władaniu tego, w czyim przed sporem zostawała, wtedy przez to okażą się winni gwałtów i grabieży, a strony pokrzywdzone prędzey będą mogły dochodzić sobie zadosyć uczynienia w Departamencie kryminalnym. Rządzący Senat *dnia* 11 *sierpnia* 1809 *r postanowił*: ponieważ 1szy Departament Sądu Jeneralnego Półtawskiego poczytuje należącemi do jego rozpatrywania same tylko sprawy, zawierające w sobie przestępstwa kryminalne, a o grabieżach, gwałtach i tym podobnych postępkach, nie znaydując w nich takowego przestępstwa, odsyła na rozpatrzenie do 2 Departamentu Sądu Jeneralnego, biorąc w tym za osnowę Ukaz Rządzącego Senatu, nastały dnia 12 października 1808 r. w sprawie majora *Mańka* ze szlachcicem *Moysejenkiem*, o gwałtowne jakoby zebranie u niego siana i wyrąbanie lasu; lecz gdy tym Ukazem zabroniono jemu wchodzić w rozpatrywanie i sądzenie spraw, należących do Departamentu cywilnego, z tego powodu, iż gdy od *Moysejenka* weszła żałoba do Niższego Sądu Ziemskiego, o gwałtowne zebranie siana i wyrąbanie lasu, wtedy on przy uczynionym wyśledzeniu, wziąwszy od obu stron pisane dokumenta na własność tey ziemi, rozpatrywał nie postępek na *Mańka* wniesiony, ale spór o ziemię, i gdy ta zostawiona, we władaniu *Moysejenka*, wtedy na to już weszła żałoba do sądu jeneralnego i ten przystąpił do sądzenia podług tey żałoby, a nie uczynku, za co też od Senatu uczyniona wymówka; następnie pierwszy Departament sądu jeneralnego, wziął ten Ukaz za osnowę, ażeby nie wchodzić w rozsądzenie spraw o gwałty i grabieże nie podług prawideł i nie w prostém jego brzmieniu, i ponieważ w takich sprawach stawią się dwa punkta do rozstrzygnienia: 1szy o gwałtownem zawładaniu czegokolwiek, a drugi o należności podług dokumentow pisanych, tego mieysca, gdzie gwałt jest dopełniony, chociażby i we władaniu którey strony nie było; wszelki zaś gwałt jest niepozwolony prawami postępek, i nie rzadko może służyć za powód do przestępstwa kryminalnego; następnie punkt ten zostaje do rozpatrywania Sądu kryminalnego, a należność czegokolwiek roztrząsa się przez Sąd Cywilny podług dokumentów od stron w sprawie składanych; na rozwiązanie więc tego i mogących nastąpić w przyszłym czasie w Departamentach innych sądów jeneralnych i głównych trudności, przepisać wszystkim Guberniom na pozwolonych im prawach zostającym: 1) Iż na mocy praw zostawiono woli każdego, za gwałtowne zawładanie majątku i grabież, poszukiwać zadosyć uczynienia nie przez sam tylko Sąd Cywilny ale i porządkiem śledztwiennym; i zatém 2) Kiedy w czasie prawami ustanowionym przyjdzie do policyi ziemskiey lub mieyskiey prośba o taki postępek, wtedy ona niezwłocznie przystąpi na mieyscu do wyśledzenia i odkrycia prawdy przez świadków wiary godnych i świadomych, albo innemi pozwolonemi sposobami, nie żądając i nie wchodząc w rozbiór składanych przez strony pisanych dokumentów, należących jedynie do rozbioru Sądu Powiatowego podług praw, wyświecać tylko, w czyim władaniu był majątek wtedy, kiedy w nim gwałt dopełniony, i po wyśledzeniu wraca natychmiast własność temu, u kogo została odebrana, albo zagrabiona, na osnowie Urządzenia Guberniy artykułu 248 i prawa statutowego rozdz. czwar. art. 92, a tego, kto się targnął na naruszenie spokoyności, odsyła niezwłocznie do Sądu dla postanowienia prawnego, gdzie już odbywa się sprawa porządkiem kryminalnym; o należność majątku, w którym gwałt, lub grabież popełniono, co

do pisanych dokumentów odnosi się do formalnego sądowego postępowania cywilnego, a nie do rozbioru Niższego Sądu Ziemskiego. Na takieyże osnowie postąpić i z témi sprawami, które są przysłane z Departamentu 1go do 2go Sądu Jeneralnego Połtawskiego. O czém, dokąd należy, posłać ukazy, które i posłano d. 14 października tegoż 1809 r. do Sądów głównych, 1szych i 2gich Departamentów: witebskiego, mohilewskiego, wileńskiego, kijowskiego, wołyńskiego, mińskiego, grodzieńskiego podolskiego, do sądów jeneralnych, czernihowskiego i pułtawskiego: Rozkazali, z wypisaniem nastałego w r. 1809 dnia 14 października Ukazu Rządzącego Senatu, iak postępować w zdarzeniu gwałtownego przez kogokolwiek zawładania majątku nieruchomego posłać ukazy do wszystkich rządów gubernialnych, izb cywilnych i dalszych mieysc urzędowych, równie przez ukazy, uwiadomić wszystkich PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających i cywilnemi sprawami, do Jenerał Gubernatorów, Gubernatorów Cywilnych i Naczelników miast. Dnia 27 grudnia 1825 r. (Z 2go oddziału 3go Departamentu).

Anglia.

Londyn dnia 21 stycznia.

(z *Gazety le Conservateur Impartial.*)

Częstośmy powiadali, (wyraża gazeta *New-Times*), iż stronictwo, mianujące się bydź liberalném, często jest bardzo nieliberalném w zdaniach swych o Anglii i Anglikach. Zapytują nas, naprzykład: jaka jest różnica między murzynami wolnemi *Podgórza Lwiego* (Sierra Leona), a murzynami zostającemi w niewoli?

Jakaż różnica? Oto, iż tamci są wolni; ci zaś przeciwnie, są niewolnikami: nie jestże to wielką różnicą? Siedymnaście tysięcy tych nieszczęśliwych zostało uwolnionych z kaydan i od chłosty; oni i ich potomkowie niczém innem zostaliby, jak bezrozumnemi zwierzętami, a nie stworzeniami obdarzonemi rozumem. Męztwem i wspaniałością Anglików zostali oni wydobyci z dna okrętów, które prowadzą handel murzynami. Osadowieni w mieszkaniach wygodnych, które ich są własnością; w miastach pięknych, w których doznają opieki sprawiedliwego prawa, i nie doświadczaią innego ścieśnienia nad to, którego wymaga własne ich dobro, a które koniecznem jest w każdym stanie społeczności. Uprawiaią własną ziemię i zbieraią owoce własnego przemysłu. Uczą się sztuk i rzemiosł; a tak przechodzą nieznacznie ze stanu dzikości do cywilizacyi. Założono szkoły, w których uczą ich czytać, pisać i liczby, a większa ich część przyjęła wiarę Chrystusową. Lecz co naybardziey zadziwia to to, że murzyni, których wystawiano zawsze za skłonnych do wielożeństwa, na *Podgurzu Lwiem* żyją w małżeństwie, prawnie zawartém, i staraią się wychowywać swe dzieci w nauce Chrystusowey. Tak błogi stan swoy osada, po większey części winna jest gorliwości i ludzkości dostoynego swego gubernatora, *Karola Carthy*.

Co do wmawiania zdradliwego dziennika rewolucyynego, iż nasi korsarze zaymują się tylko rabunkiem i szukaniem zaczepki do poróżnień; w tem odwołujemy się do samych czynów. Rząd nasz niechce rościć prawa przeglądania okrętów w czasie pokoju. Upoważnił on tylko naszych korsarzy do działania na mocy traktatów, a to żeby przeszkodzić handlowi, który też same traktaty ogłaszają za niesprawiedliwy, nieludzki i haniebny. Dopełniając życzeń tak świętych stali się oni szczęśliwemi, że tysiące sobie podobnych ludzi wyrwali z jarzma niewoli, ale utrzymywać, że Anglicy gwałt uczynili nad okrętami kupieckiemi, bezbronnemi; jest to potwarz i szkaradna bezczelność. Rząd nasz daje nagrodę za każdego murzyna wydobytego z niewoli; lecz nie czyni sobie, z tego prawa do płodów jego pracy; a jeśli pomiędzy uimi znayduią się tacy, którzy życzą weyść do służby angielskiey, nie znaydujemy w tém żadnego bezprawia, utworzyć regiment murzynów w osadach zachodnich, równie jak *Bonaparte* utrzymywał gwardyą Mameluków albo Polaków na swym żołdzie.

Słychać, że domagania się i skargi naszych osad amerykańskich będą podane parlamentowi po otwarciu posiedzeń. Ta rozprawa, w rzeczy samey jest konieczney potrzeby, jeśli chcemy zapobiedz wypadkom, naymocniey zagrażającym dla naszego handlu, i naszych interessow politycznych w tey części świata.

Gazeta z *Jamaiki* pod d. 15 listopada donosi, iż podano w izbie tey osady projekt, zmierzaiący do skasowania aktu popisu przyjętego 1816, i który miał na celu danie gubernatorowi osady, prawa zrejestrowania wszystkich niewolników, wkładaiąc na właścicieli plantacyi obowiązek uczynienia w tey mierze wyraznego oświadczenia. Ten środek z początku uważany był jako mający, za jedyny cel przeszkodzenie handlu niewolnikami; lecz zdaje się, że osadnicy *Jamaiki* uważają go za środek wdania się rządu angielskiego w ich sprawy wewnętrzne, i dla tey przyczyny chcą, aby był cofnięty. W ogólności panuje w tey osadzie rozjątrzenie właścicieli plantacyy przeciwko rządowi angielskiemu, który uważaią za zmierzający w swem postępowaniu, do nadania wolności niewolnikom, a przez to zrządzenia upadku właścicieli.

Sprawa Lorda Byrona i xięgarza Hunt, oskarżonego o przedanie jego dzieła pod tytułem the Vision of Judgemend.

Sąd ławy królewskiey w *Londynie*, rozbierał sprawę, która wzbudziła bardzo wielki interess, już to dla imienia poety, którego dzieło miano sądzić, już to dla ważności samey rzeczy.

Wielkie mnóstwo słuchaczów zebrało się do izby sądowey; w ciżbie wiele dam widziano.

Naypierwiey wzięto pod rozwagę pytanie: czy xięgarz *Hunt* mógł przedrukować i przedawać dzieło poetyckie lorda *Byrona*, napisane przeżeń w r. 1822, a w którem jest mowa o *Jerzym III*, poprzedniku teraźnieyszego Monarchy, w sposob nayobelżywszy, nadto w dziele tem; zawiera się mnóstwo nieprzystoynych, bezbożnych wyrażeń, a za ukazaniem się w *Londnnie* wzbudziło ono gniew powszechny.

Sprawa odbywa się przed sądem szczególnym przysięgłych (*Jury*); wprowadzona jest w imieniu P. *Murray*, a popierana przez P. *Adolfus* adwokata.

Ten ostatni zagaił posiedzenie, rozwiązuiąc naprzód pytanie: azali ta sprawa powinna bydź popieraną przez adwokata jeneralnego, czyli jak wszelka inna sprawa przez stronę powodową, jak już postąpiono było w tey okoliczności. Utrzymywał on, iż sposob przyjęty szczególnego popierania, będąc prawnieyszym jest oraz pożyteczinieyszym dla oskarżonego, gdyż nie ma czego lękać się wpływu przeciw sobie talentu i dostoyności adwokata jeneralnego; gdyż nadto jeśliby ten urzędnik popierał sprawę, miałby z prawa odpowiedź po adwokacie oskarżonego, gdy tymczasem ten mówiąc na ostatku, podług zwyczaju przyjętego, tym samym ma rzeczywistą korzyść.

Pan *Adolfus* rozbierał potém ogłoszenie drukiem, poczytane za występek i znalazł w niém wszystkie cechy czynu naywystępnieyszego. Znieważać starość, jest złym czynem; znieważać Króla, który już nie żyje, Króla, którego panowanie odznacza się tylu wypadkami chwały dla Anglii, jest czynem nienarodowym i nieszlachetnym; jest to zniewaga dla Monarchy zmarłego i dla jego syna, Króla teraźnieyszego, który po nim nastąpił.

Po przytoczeniu kilku mieysc, naywystępnieyszych przez P. *Adolfus*, P *Searlet* prosił, ażeby poemat był czytany w *całości*, a to czytanie rozpoczął prezydent *Abbott*. Niektóre gazety umieściły bardzo długie ustępy; a gazeta *Times*, która je umieściła dosłownie, w ostatnim numerze zapełniła niemi cztéry kolumny. Po odczytaniu i po kilku zapytaniach dano głos P. *Scarlett*, adwokatowi oskarżonego, który rozpoczął od założenia, iż jest istotna różnica między zniewagą, uczynioną Monarsze żyjącemu, a zniewagą wymierzoną przeciw zmarłemu; iż powstawać na panujące-

(1)

go Monarchę, jest czynem, który mogłby zamieszać porządek i spokoyność publiczną; lecz podobny wypadek bynaymniey nie zagraża względem zmarłego Monarchy, który należy do historyi „czyliż familia teraz panująca, rzekł adwokat, niepochodzi od Richarda III, którego Shakespeare wystawił, jako zbóycę i tyrana, a jednak Monarcha angielski, czyż niebywa sam nawystawieniach tey tragedyi? P. *Walter Scott*, czyli raczey, mylę się " pisarz, który stałsię popularnym, czyż niewystawił *Jakuba I*, jako Monarchę słabego, nikczemnego, niemającego przymiotów potrzebnych Królowi.

Adwokat rozważa potem, azali przymówki, uczynione przez poetę *Jerzemu III*, są prawdziwe i zapuszcza się potem w długie uwagi polityczne, które nigdyby nie były pozwolone przed sądem francuzkim; gdyż rozbiera wszystkie wypadki panowania tego Monarchy, i z naywiększą wolnością o każdym z nich daje swe zdanie.

Po zebraney w krótkości treści przez sądziego, który jeszcze wytknął więcey mieysc nagannych poematu, przysięgli po połgodzinném naradzeniu się uznali dzieło i wydrukowanie jego godnem kary.

Londyn dnia 24 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Cena papierów skarbowych nieco się podniosła, co przypisują odebranym tu od Pana *A'Court* z *Madrytu* wiadomosciom względem Ameryki południowey.

Rozchodzi się pogłoska, iż zamek *St. Juan de Ulloa* poddał się woysku mexykańskiemu. Prezes naywyższey władzy wykonawczey zagaił d. 7 listopada powszechny kongres mexykański, a na mowę jego odpowiedział prezes kongressu.

Okręt *Creole* przybył tu z *Rio Janeiro* w Brezylii, zkąd przywiosł listy dochodzące do d. 26 listopada. Dnia 10 listopada panowała tam wielka trwoga i zamieszanie, z powodu nadesłanego do koszar rozkazu Cesarza, aby całe woysko stanęło przed jego pałacem. Za przyczynę tego podano d. 11 zrana odkrycie, iż pierwszy przeszły minister *Jose Bonifacio* de *Andrada* usiłował uwieść żołnierzy. Stany posłały do Cesarza delegacyą z prośbą o oświadczenie, a nieodebrawszy go pozostały całą noc zgromadzone. Dnia 12 otoczyło woysko dom kongressu, zatoczyło działa przeciw niemu, officerowie weszli, rozwiązali stany w imieniu Cesarza, i poymali deputowanych *Antonio*, *Carlos Martin*, *Francisco* (brata ministra *Jose Bonifacio*) *Montezuma* i *Laicha*. Wsadzono ich włódź i posłano do *Ilhados Cabras*. Wkrótce potem przejechał Cesarz w świetnym orszaku przez ulice miasta, pozdrawiany będąc wszędzie głośnemi okrzykami radości. Wieczorem było powszechne oświecenie. *Jose Bonifacio* zemknął ze swego domu, lecz go złapano i uwięziono. Od dnia 14 do 21 włożone było ambargo na wszystkie okręty, a ostatniego dnia okręt przewozowy puścił się na morze z owemi 6ciu poymanemi deputowanemi, mając zapieczętowane rozkazy, jak powiadaią do *Harve*. Potem wyszła odezwa, przyrzekająca 400 milreis nagrody za wskazanie sprawców różnych publicznych spisków przeciw ostatniemu krokowi rządu, co zrobiło więcey trwogi. Dnia 22 przestała wychodzić ostatnia Gazeta oppozycyina. Dnia 22 nadeszła wiadomość, iż woysko brezylijskie zajęło *Montevideo*.

Dnia 28. Słychać, iż Król Jmć niezagai osobiście obrad parlamentu, bo lubo podagra znacznie się zmnieyszyła, niemoże jednak Monarcha przedsiebrać podróży z *Brighton* do tuteyszey stolicy. Dnia 31 b. m. odprawi się w *Brighton*, rada gabinetowa, na którey podana będzie Monarsze do zatwierdzenia mowa, którą komisarze królewscy zagaią parlament.

Niedawno odprawili ministrowie kilka rad gabinetowych, ostatnia była w wydziale interessów zagranicznych; znaydowali się na niey *Lord* kanclerz, Hrabia *Harowby*, Xiąże *Welington*, Hrabia *Westmoreland*, Pan *Peel*, Pan *Canning*, Hrabia *Bothurst*, kanclerz skarbowy, vice Hrabia *Melville* i Pan *Wynn*. Trwała zaś do godziny 3ciey po południu.

Niedawno w parafii *Huddersfield*, na gruncie prywatnym odkopano o 20 łokci pod powierzchnią ziemi starożytną rzymską cegielnię. Rozgłoszono z początku, iż odkryto podziemny kościoł, a nawet miasto, i tysiące ciekawych schodziło się oglądać. Z jedney cegły pokazuje się, iż czwarta kohorta legionu rzymskiego stała w tameczney okolicy.

Listy z *Porto-Ricco* donoszą, iż wiadomość o oswobodzeniu Króla Jmci Hiszpańskiego i zniesieniu rządu konstytucyynego, ogłoszono tam wystrzałami działowemi, i śpiewano, *Te Deum*, na podziękowanie Bogu za tak szczęśliwy wypadek.

Zgromadzenie osadników w *Jamaice*, podało Wielkorządcy zdanie swoje o prawach względem niewolników, i jednomyślnie uradziło, iż w obecnym stanie zaburzenia umysłów, nie wypada nadawać im większey wolności.

(z Korresp. Warsz.) Niejaki Hrabia *Wintz* miał, jak głoszono pełnomocnictwo zaciągnienia dla greków pożyczki 800,000 funt. szter., oświadczył jednakże na gieldzie sekretarz komitetu greckiego P. *Bowring*, iż tenże Hrabia nie posiada żadnego pełnomocnictwa, umocowana bowiem w tey mierze osoba jest jeszcze w podróży do Anglii.

W wydanym tu opisie życia bankiera *Rotschild*, wyrażono: P. *Rotchild*, nabył majątku jakiego nikt nigdy w Anglii nie posiadał. Niepodobieństwem jest dla innych ocenić jego bogactwa, gdyż sam Pan *Rotschild* oświadcza, że niewie, wiele ma. Wszelako utrzymują, że ten bankier może w każdym czasie rozrządzić ilością 15tu milionów funtow szterlingów.

Hiszpański jenerał *Roche*, który od niejakiego czasu przebywa w Anglii, przyniosł pakiet do niejakiego *Bindera*, włocha. Sam Jenerał nie wiedział, co ten pakiet zawierał. Otworzywszy go, znaleziono czarną chustkę od szyi i białą od nosa z listem, z którego okazało się, iż rzeczy te przesłane zostały od *Riego* Xiężnie *Frias*, a żeby ta małżonce jego oddała.

Znaydujący się tu znakomitsi Hiszpani odwiedzili jenerała *Minę* d. 17 b. m. Pomiędzy niemi znaydował się były członek stanów *Galiano*. *Mina* mówi tylko po hiszpańsku i angielsku, nie zna wcale francuzkiego, włoskiego i łacińskiego języka. Zdaje się, iż jego zdrowie wiele ucierpiało w ostatnich wyprawach. Cierpi na odzięblenie kilku członków, a mocne zimno, panujące tu przez dwa lub trzy dni, niedozwoliło mu wyyść z pokoju. Wkrótce jednak powrócił do zdrowia tak, iż mógł przyjąć odwiedziny swoich rodaków. *Mina* uwiadomił powtórnie wydawców pism publicznych iż życzeniem jego jest pędzić spokoyne i ukryte życie, jak przystoi Hiszpanowi, który w obcym kraju znalazł przytułek. Naypierwszem zaś jego życzeniem jest, aby jego imie, ile można, jak naymniey wspominane było, i to tylko w tenczas, kiedy będzie w ogólności mowa o hiszpanach.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 17 stycznia.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Wszyscy duchowni nie należący do stolicy otrzymali powtórny rozkaz opuszczenia Madrytu; mają bydź nawet użyte surowsze środki, aby ten rozkaz wykonanym został.

Dnia 18. Dnia 11 b. m. umarł tu bogaty kupiec, który poczynił następujące zapisy: 400,000 realów Krolowi Jmci, 400,000 realów dla szpitala powszechnego; tyleż dla domu podrzutków; tyleż dla dwóch innych zakładów dobroczynnych; 12,000 realów przeznaczył na rozdanie między ubogich swojey parafii, wszystkie zapisy wynoszą milion 405,000 franków (2 milijony 244,800 zł. pol.).

Dnia 24. Margrabia *Casa-Irujo* pochowany został bez wszelkiey okazałości. Ponieważ ten minister nie należał wyłącznie do żadnego stronnictwa, przeto żadne, ani mu nie złorzeczy, ani go nie żałuie

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.